GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 174. — W Sobotę dnia 28. Lipca 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 17. Lipca.

Na posiedzeniu Izby reprezentantów z 14. t. m., użalał się Pan Rodenbach, na ustawiczny niedostatek skarbowy. W odpowiedzi na to zażalenie doniósł Minister skarbu, że w Monitorze ogłoszony jest wykaz dochodów pierwszego półrocza, podług którego wszelkie kłopoty i domysły się usuwają.

Posag Królewnéj francuzkiéj, podobno, jak tu twierdzą, niewięcéj jak 8 milionów fr. ma wynosić.

General Goethals opuścił Diest stanowisko swe dotychczasowe 14. t. m., aby się zbliżyć ku Mastrychtowi, gdzie General Magnan ma główną kwaterę. — Courrier donosi, że pomiędzy artyleryą w Mastrycht okazały się wielkie dezercye.

Indépendent pisze: Zapewniają tu, że 15. t. m. około północy zamieni się otoczenie Mastrychtu w zupełną blokadę. — Podług téjże gazety, mieli dwaj Generałowie francuzcy, z pomiędzy których jeden jest General Hurel, wstąpić w służbę belgijską. Zaręczają tu téż, że wielu francuzkich oficerów inżynieryi przybyło do Antwerpii. Nakazano także ogrodnikom w Antwerpii, aby sprzątali owoce swych ogrodów odległych na wystrzał od cytadeli. Około szańców bardzo gorliwie robią.

Zajmują się tu bardzo utworzeniem korpusu rezerwy, który się z 15,000 ma składać. Codziennie przybywają nowe transporta remonty. Mémorial Belgique powiada: „Podług listów prywatnych uznała konferencya londyńska po dwudniowéj dyskussyi, rozpoczęcie nowego traktatu za niepodobne, i wezwała pełnomocnika holenderskiego powtórnie do podpisania 24 artykułów, jako i 4 jeszcze dodanych, podług których po wyjściu Holendrów z cytadeli, co do niektórych punktów, układy rozpocząć się mają.

Zupełnie zaś przeciwnie twierdzi Courrier Belge, że nowy protokuł No. 67. sprawiedliwemu oczekiwaniu Belgii bynajmniéj nieodpowiada, jakotéż że General Goblet protestacyą przeciwko decyzyi konferencyjnéj zrobił.

Mniemają tu powszechnie, że pełnomocnicy 5 mocarstw pragną zapobiedz wszelkim krokom nieprzyjacielskim między dwoma temi narodami, i chcą je zniewolić do zawieszenia broni na 2 miesiące. Jednakże postępek takowy nieodpowiadałby życzeniom żadnego z obu tych narodów.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Lipca.

Wiadomość o nadeszłych protokułach zgro-

madzenia stanów rzeszy niemieckiéj, wstrzymała Hrabiego Sebastiani od wyjazdu do dóbr jego. Wiadomość ta zrobiła wielkie wrażenie na Ministrów, nadczémby się tu jednak tyle niezdumiano, gdyby toż Ministeryum niewymagało spiesznego przywołania Marszałka Soult.

(Mess.) — Mnóstwo wczoraj porozrzucanych karolistycznych proklamacyi tak wielkie było, że nośpłat tameczny na placu inwalidów taczkę swą niemi zapełnił. Datowane są z 15. Lipca, jako dnia urodzin Xięcia Bordeaux. W tych proklamacyach starano się ile możności Francuzów przekonać, że wyniesienie tego potomka na tron francuzki jedynie zbawienie tego kraju może sprawić. Nietylko, że po wszystkich narożnikach ulic takowe proklamacye poprzybijano, ale nawet Generałom, Deputowanym i dziennikarzom mnóstwo tychże nadesłano. Większa część proklamacyi zawierała najokropniejsze groźby i zelżywości, któremi to wszystkie władze straszyć chciano, że zostaną napadnieni. Z tego więc powodu wielu nienocowało w swoich domach.

Courrier français nadmienia o zabiegach Karolistów, któremi wczoraj popołudniu w Versailles wieść rozgłosili, że się w Paryżu po wszystkich ulicach biją, że się téj nocy wielkie owe dzieło, uwolnienia uciśnionych od uciemiężeń, stanowczém zwycięstwem ukończy.

(*J. d. Comm.*) — Pan v. Montalivets ma miéć zamiar podania projektu Izbom, przez któryby rząd francuzki wszystkich wychodźców zagranicznych, zbiegających się do Francyi, wysełał do Algieru. Mówią tu także i o innych podobnych propozycyach, które mają być tego rodzaju, że okazują, w jak wysokim stopniu gabinet Izbę za zbliżającą się do uległości niewolniczéj uważa.

Z dnia 17. Lipca.

Pewien dziennik donosi, że Marszałek Xiążę Treviso, spodziewany tu z powrotem z Petersburga w pierwszych dniach Sierpnia.

Xiążę Otranto Deputowany i Pan v. Schonen mieli przedwczoraj w St. Cloud prywatną audyencyą u Króla.

Tutejszy Poseł Rzeczypospolitéj Guatimala, Pan Herrera, zrobił przed kilku dniami z tutejszym rządem układ handlowy.

Tutejszy Poseł przy dworze hanowerskim, Pan Martin, miał przedwczoraj audyencyą pożegnawczą u Króla.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 8. Lipca.

Pokazał się tu 3. t. m. mały statek pod banderą Donny Maryi. — Migueliści roznieśli zaraz wieść, że przybywa eskadra amerykańska Dom Miguelowi w pomoc przeciwko wylądowaniu Dom Pedra, za co Dom Miguel stanom zjednoczonym ustępuje wyspy Graciosa. — Na przypadek lądowania Dom Pedra do Portugalii, rozkazał rząd teraźniejszy wszystkim swym władzom krajowym, powszechne uzbrojenie mieszkańców. Ponieważ zbliżenie się ku stolicy największe zaręcza korzyść Dom Pedrowi, przeto też już nikt niewątpi, że wyląduje w Oporto; gdzie mieszkańcy we wielkiéj zostają trwodze, kryją i uwożą swe bogactwa, a sami opuszczają siedziby.

Z Madrytu donoszą, z 5. t. m, że podług listów nadeszłych dnia tegoż z Badajoz i Albuquerque w czasie wyjazdu poczty słyszano kanonadę znacznéj odległości w okolicach owych miast.

Gazeta nadworna lizbońska z dn. 5. t. m. zawiera następujący rozkaz Dom Miguela:

„Postanowiłem wszelkich użyć środków na obronienie sławy i szczęścia mojego państwa, od napaści najniesłuszniejszéj, jaka kiedykolwiek Portugalią spotkać mogła. — Rozkazuję więc w tym celu zgodnie z ustawami kraju mojego, żeby, gdyby wyprawa napastników zbliżyć się miała do brzegów mojego Królestwa, Lizbona i wybrzeża téj okolicy ogłoszone były w stanie oblężenia, w którym to dopóty zostanie, póki tenże rozkaz przezemnie odwołany niebędzie. — W pałacu Cachias dn. 30. Czerwca 1882."

Taż sama gazeta zawiera pod d. 6. Lipca następujący cyrkularz Ministra spraw zagranicznych, do Nuncyusza papieskiego, do nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra J. K. M. Króla Hiszpańskiego, do Posła Zjednoczonych Stanów amerykańskich, jakoteż do Konsulów innych państw: „Królestwo Portugalskie zagrożone jest zaczepką wyprawy najniesprawiedliwszéj, najhaniebniejszéj, przysposobionéj i utworzonéj widocznie w obcych krajach, zebranéj z wszelkiego rodzaju cudzoziemców i tułaczy, opatrzonéj w statki i okręty, broń i wszelkie zapasy wojenne. — Napaści téj zamiarem jest, uczynić gwałt niepodległości portugalskiéj, obalić prawa i zgładzić wolą millionów mieszkańców tego kraju, a zaprowadzić wojnę domową i anarchią najokropniejszą, która wreszcie najczcigodniejsze instytucye i wszelkie prawa nasze do sławy pragnie zniweczyć. — W takiém to położeniu mam honor JJ. WW. PP. donieść, że skoro kraj lub miasto jakie napaścią zagrożone, ma się stać teatrem wojny, tedy wszystko to, coby było na przeszkodzie działaniom skutecznym władz, usuwać należy podług niezaprzeczonego prawa, które każdy rząd w obrębach swoich granic posiada, a któremu niemoże zbywać na środkach

dawania odporu. Zgodnie z powyższem prawem, winna każda siła morska, stojąca nad brzegami takowego kraju, a niemająca żadnego przymierza, opuścić takowe miejsca, jakoteż osoby do owych narodów należące, unikać winny scen wojennych. Oznajmuje się więc osobom neutralnym, ażeby wcześnie użyły środków, przez któreby mogły uniknąć niebezpieczeństw; ponieważ w razie poniesienia jakowych szkód, niebędą mogły rościć żadnego prawa, ku wynagrodzeniu im onychże. — Gdy więc Królestwo Portugalskie w takowem położeniu się znajduje, tedy Król i Pan nasz najmiłościwszy wszelkich środków użyć postanowił, aby monarchią i sławę narodu od tych przygotowanych napaści ocalić, i raczył wydać rozkaz, którego wypis niniejszem dołączam, aby się każdy do niego potrafił zastósować. — Skoroby tylko stan oblężenia naszego nastąpił, użyte będą wszelkie środki przecinające związek i styczność z nieprzyjacielem. Udzielając JJ. WW. PP. niniejszą wiadomość, mam im zarazem honor oświadczyć jako i wszystkim poddanym ich rządu, którzy tu pozostać zamyślają, a do praw i postanowień naszych zastósować się zobowiężują, że rząd nasz pozwala im używać wszelkiéj opieki i bezpieczeństwa osobistego. Po uczynionem powyższem oświadczeniu wszystkim neutralnym, protestuje rząd N. Króla nasamprzód święcie i uroczyście przeciwko wszelkim roszczeniom pretensyi wyniknąć mogących z wypadku wojny, za który nigdy odpowiedzialnym być niemoże ani będzie. — Oddaję JJ. WW. PP. Boskiéj opiece. W pałacu Cachias d. 4. Lipca 1832."

(podp.) Visconde von Santarem.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 14. Lipca.

Podług pogłosek, zamierzali Torrysowie nowy zrobić wniosek, ażeby Ministeryum za porywczą wypłatę procentów rossyjsko-holenderskiego długu, oskarżoném zostało.

Angielskie gazety zawierają następujące wiadomości o wylądowaniu w Portugalii Dom Pedra:

„Falmouth, dnia 14. Lipca.

Królewski statek parowy „Firebrand" przybył dziś rano z Lizbony z depeszami od naszéj tameczněj eskadry. Po opuszczeniu tameczněj zatoki spotkał rzeczony statek flotę Dom Pedra dn. 10. t. m. w przystani Porto. Bat, na którym oficerowie fregaty „Donna Marja" się znajdowali, przypłynął do statku „Firebrand", od których to dowiedziano się następujących wiadomości: — W niedzielę d. 8. t. m. przybył Dom Pedro do Porto, kazał zarzucić kotwicę w przystani i wylądował nazajutrz rano z największym porządkiem i bez wszelkiego odporu, do wsi Mettosinhoes, leżącéj na północnym brzegu Douro. Siła jego wynosi 7500 ludzi, pomiędzy którymi jest około 460 Anglików i tyleż Francuzów. W czasie tego lądowania zjawił się mały oddział kawaleryi Dom Miguela; zbliżywszy się jednak na odległość wystrzału, cofnął się natychmiast. Po zupełném wylądowaniu wymaszerowano do Porto, które to miasto bez wszelkiego oporu zajął Dom Pedro, ponieważ Gubernator tameczny wraz z wojskiem i policyą przez Douro do Villa-Nova uszedł. Wojska Dom Miguela, które most tameczny poczęści zniszczyły, starały się wyprawie Dom Pedra ogniem dokuczającym sprzeciwiać; postanowiono więc na małych statkach przeprawić się do Villa-Nova. — Przeprawiono 3000 wojska pod zasłoną armat, poczém się Migueliści po małéj potyczce wgłąb kraju cofnęli. Jeden z pułków Dom Miguela miał podobno wykrzyknąć: „Niech żyje Donna Marya!" za co jednak od innego wojska otoczony i prawie rozsiekany został. Słychać także, że w Lizbonie jako w wielu innych miejscach Portugalii, a szczególniéj w Coimbra, pragną się złączyć mieszkańcy z wojskiem Dom Pedra, które już się zbliża ku Lizbonie."

Pewien podróżny pisze z okrętu „Firebrand" następującą wiadomość o wylądowaniu Dom Pedra:

„W chwili, w któréjśmy Lizbonę opuścili, słyszałem, że telegraficzna depesza wylądowanie Dom Pedra i zajęcie miasta Porto, powszechnie rozgłosiła. Przejęty ważnością przywiezienia wiadomości jakowéj w tym względzie do Anglii, postanowiłem do tegoż miasta się udać. — Udało mi się, i spotkałem d. 10. t. m. około północy flotę Dom Pedra na brzegach Porto." — Potwierdziwszy tenże wszystkie powyższe artykuły, dołożył jeszcze: Wielu oficerów i żołnierzy przeszło na stronę wojska Donny Maryi; mówiono także, że pułk 9., 12. i 22. oczekiwały tylko sposobności, aby także przejśdź mogły do partyi Dom Pedra; jeden z pułków Dom Miguela, który się z swemi uczuciami z nieostróżności zawcześnie wydał, napadniony został od drugiego wojska, od którego wiele miał ucierpieć. Wiele podobnych przypadków miało się wydarzyć w cofającéj się armii Dom Miguela i być powodem wielkiego krwi rozlewu; jednakże żaden korpus całkiém jeszcze nieprzeszedł na stronę Dom Pedra. Ochotnicy z Porto podobno jeszcze największy odpór dawali. Doniesienie to dochodzi

aż do godziny 8. wieczorem dnia 10. t. m., a o 11½ postrzeżono na statku „Firebrand“ jeszcze ogień, z po za Villa-Nova, zapewne z utarczki pomiędzy pikietami Miguelistów się cofających, a nacierającemi oddziałami Dom Pedra. Fregata „Stag“ powitała Dom Pedra przy wylądowaniu licznemi armatniemi wystrzałami. Jak słychać, miała eskadra Donny Maryi natychmiast udać się ku Lizbonie, gdzie aż do dnia 9. zupełnie spokojnie było.

Rozmaite wiadomości.

Xiążę Talleyrand, mimo podeszłego wieku swojego, prowadzić ma życie całkiém nadzwyczajne. Je raz tylko na dzień, i to obiad koło wieczora, przyczém pije cokolwiek wina i trzy do czterech szklanek wody z lodem. Po obiedzie udaje się zwykle do swojego klubu, gdzie częstokroć bawi do trzeciéj godziny zrana, potém idzie spać i wstaje zawsze o jednym czasie, to jest: między 11. i 12. godziną. Wizyty przyjmuje koło 1széj. Mimo podeszłego wieku zdrowie jego znajduje się w najlepszym stanie, a władze jego umysłowe są i teraz tak jędrne, jak przed lat czterdziestą. Ma mieć ogromny majątek i roczne dochody jego mają wynosić 195,000 talarów.

Pisze Cuvier, iż wieloryb lat tysiąc żyć może. Niejaki doktór Jenner kosztował mleko tego zwierzęcia i przekonał się, że ma więcéj śmietanki i że jest smaczniejsze, jak wszelkich innych zwierząt czworonożnych. Nie wątpić, iż wkrótce zapewne będziemy mieli séry wielorybie, i że modni Anglicy do kawy używać będą śmietanki wielorybiéj.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa materyałów piśmiennych jako też formularzy drukowanych dla bióra Dyrekcyi podpisanéj potrzebnych, ma być od dnia 1. Sierpnia 1832. r. do 1. Lipca 1833. r. drogą submissyi najmniéj żądającemu pozostawiona.

Wzywają się zatém niniejszém, mający ochotę dostawienia namienionych przedmiotów: aby swe oświadczenia w téj mierze do dnia 5. Sierpnia r. b. na piśmie i zapieczętowane nadesłali.

Warunki mogą być każdego czasu w registraturze naszéj przejrzane.

Poznań, dnia 21. Lipca 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad majątkiem handlerza Mendel Bender Levy w Międzychodzie konkurs został otworzony, wyznaczyliśmy termin na

dzień 28. Września r. b.

zrana o godzinie 9. przed W. Matthias, Assesorem Sądu Ziemiańskiego, w którym wszyscy wierzyciele swoje pretensye do massy konkursowéj podać i udowodnić winni.

Wzywają się przeto nieznajomi kredytorowie, aby w terminie powyżéj wyrażonym albo osobiście lub téż przez pełnomocnika podług przepisów prawa do tego upoważnionego, na co im się Kommissarze Sprawiedliwości J. PP. Roestel i Mallow polecają, dopilnowali.

Niestawający spodziewać się mogą, że z pretensyami swemi wszystkiemi do massy prekludowani zostaną, i wieczne im się milczenie naprzeciw innym wierzycielom nałoży.

Międzyrzecz, dnia 21. Maja 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

A U K C Y A.

Do spadku śp. JW. Schoenermark, Naczelnego Prezesa Najwyższego Sądu Appellacyjnego, należące powozy, meble, szkła, porcelanę i wina, sprzedawać będę w pomieszkaniu nieboszczyka tutej przy ulicy Wrocławskiéj

w dniu 2. Sierpnia r. b.

i dni następnych, przed południem od godziny 9. do 12. i po południu od godziny 2. do 6., drogą publicznéj aukcyi najwięcéj ofiarującemu.

Powozy nasamprzód sprzedawane będą, a wina na ostatku.

Poznań, dnia 24. Lipca 1832.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

Oberza pod Czerwonym Orłem na Wodnéj ulicy No. 187. jest z wolnéj ręki do sprzedania.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 27. *Lipca* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	12	6
Żyto . . .	1	17	6	—	2	—	—
Jęczmień . .	1	7	6	—	1	10	—
Owies . . .	1	—	—	—	1	2	6
Tatarka . .	1	7	6	—	1	12	6
Groch . . .	1	15	—	—	1	25	—
Ziemiaki . .	—	16	—	—	—	17	6
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	20	—	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	5	—	—	—	5	15	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—